

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Ksiądz Jan Pałka

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłką osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2\$50 dolary; w Urugwaju 3 pozę urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Avea. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam; do 3 razy należy przysłać 5\$000. — Ogłoszenia płać się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płać znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domah iiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarza — Kubisa, w księgarni Dr Rydygiera

Czy zmierzch dyktatorów?

Dnia 28-go stycznia dyktator hiszpański podał się do dymisji. Król ją przyjął. Już 30-go stycznia objął rząd generał Berenguer.

Primo de Rivera za jednym zamachem zagarnął władzę 12-go września 1923 roku i od razu w silne ręce ujął rząd jako dyktator. Zdawało się wtedy, że to tylko naśladowictwo Mussoliniego i że dyktatura będzie chwilowa. Tymczasem jakkolwiek nie można nie zauważyć wzoru włoskiego w rządach hiszpańskiego dyktatora, to przecież trzeba przyznać, że Primo de Rivera szedł własnymi drogami. Zrządził wyłącznie przy pomocy generałów i oficerów i to przez 2 lata. Od grudnia 1925 roku do gabinetu wprowadził połowę ministrów cywilnych. Nie chciał jednak wrócić do rządów czysto parlamentarnych z dawniejszej epoki, ale pragnął stworzyć nową organizację polityczną opartą na zgromadzeniu narodowym zwołanem na zasadach stanowych.

Zaprzeczyc się nie da, że za usługi koło podźwignięcia kraju położył dyktator niespożyte we wszystkich kierunkach materialnych szczególnie w ostatnich 6 latach i że dzięki jego olbrzymiej energii Hiszpania dziś stoi w szeregu państw europejskich na miejscu po czesnem. Cała prasa hiszpańska, nawet dziś po jego upadku, to przyznaje zgodnie i na tym punkcie niema były dyktator wrogów.

Nigdy jednak król nie pokazywał mu zupełnego zaufania, ani sfery konserwatywne, ani środowiska uniwersyteckie. Te stały, zawsze silniej po stronie monarchy i z nieufnością patrzyły na samowładcę. A jeżeli w przeddzień swojego upadku Primo de Rivera zwrócił się do 16 najwyższych generałów o wotum zaufania i tego nie otrzymał, bo nie otrzymał go jedynie dlatego, że tu właśnie przeważały wpływy sfer konserwatywnych sympatyzujących raczej z tradycjami władzy monarchicznej. Trudno przewidzieć, jakie

koleje przechodzić będzie Hiszpania po nagłym upadku dyktatora. Nowy system wyrobił sobie przez lat 9 zdecydowanych zwolenników, stary nie przebrzmiał. Na czele rządu stoi generał Berenguer. Ale ten generał jest dla wielu przedmiotem nienawiści. Za niedołężne prowadzenie wojny i za kapitalne klęski poniesione w Maroku, został zupełnie usunięty z wojskowej służby a dopiero później przewrócony do łaski. Jakże będą jego rządy?

Upadek dyktatora w Hiszpanii jednak oddziaływać będzie nie tylko w jego ojczyźnie. Wpływać będzie na umysły zapewne daleko poza granicami kraju.

Upadła już dyktatura Panagosa w Grecji.

Upadła Waidemarsa na Litwie.

Upadła teraz w Hiszpanii. Trzyma się jedynie we Włoszech.

Zmierzch dyktatorów? S. Ż.

się za Julio Prestes'em, bo widzieli w nim godnego następcę, który będzie umiał prowadzić dalej podniesienie finansowe kraju. Kandydatura ta została przyjęta przez 17 stanów.

Przeciwno Julio Prestesowi przeciwstawiono kandydaturę

Getulio Vargas'a, Prezydenta stanu Rio Grande do Sul, Aczkolwiek rząd parański oświadczył się wyraźnie za kandydatem nacjonalnym, to jednak każdemu obywatelowi pozostawia jak największą wolność przy głosowaniu.

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI Z POLSKI

Podszuchy telefoniczne w Warszawie

W ostatnim czasie opinia publiczną poruszyły do głębi i oburzyły podsłuchiwania rozmów telefonicznych w Warszawie.

Między innymi została podsłuchana poufna rozmowa p. Prezydenta z premierem Bartlem.

Rozmowę tę ogłoszono na ulotkach i pokątnie drogo sprzedawano.

Śledztwo prowadzone przez sędziego Luxemburga, wpadło na trop niejakiego Seinfelda, współpracownika Agencji Wschodniej który redagował bez wiedzy Dyrekcji Agencji Wschodniej nielegalne komunikaty i sprzedawał różnym ludziom.

Seinfelda osadzono w więzieniu i policja poszukuje jego współników.

Sejm radzi nad zmianą Konstytucji

Sejmowa komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Czapińskiego przystąpiła do obrad nad projektami zmian konstytucji.

Posiedzenie zajął poseł Czapiński, zaznaczając, że zarówno p. marszałek Sejmu, jak i posłowie, a także i rząd pragnie doprowadzić do zmian Konstytucji, zatem należy przypuszczać, że obrady toczy się będą w zgodnym nastroju.

Pierwszy po p. Czapińskim zabrał głos poseł Jan Piłsudski.

Jan Piłsudski z Bezpartyjnego Bloku wysunął trzy główne zasady: 1) ograniczenie do pewnego stopnia praw kontroli Sejmu, 2) wzmocnienie władzy Prezydenta, przyczem wyraża pogląd, że ogólnie odczuwa się potrzebę wzmocnienia tej władzy, czego dowodem, że po wypadkach dnia 31 października w Sejmie marsz. Dażyński apelował do Prezydenta o wkroczenie, 3) uniezależnienie Prezydenta od Sejmu przez rozszerzenie jego prawa inicjatywy ustawodawczej, roz-

szerzenie prawa łaski, nadania prawa ratyfikacji i rozszerzenia prawa dekretowania.

Omawia przytem działalność dwóch poprzednich Sejmów, które razem wydały 618 ustaw, czyli rocznie 168 kiedy po maju 1926 roku wydało dekretów 481, czyli rocznie 280, a więc prawie dwa razy więcej. Mówi to zaś na dowód, iż Sejm pracuje zbyt wolno i że dekrety lepiej spełniają rolę ustawodawczą, aniżeli Sejm. Gdyby zaś postawiono zarzut, że odbija to się na doskonałości ustaw, to wysuwa argument, iż Sejm z owych 481 dekretów zakwestjonował tylko 38 ustaw, zaś uchwalone przez Sejm są często przez ten Sejm nowelizowane.

Jak wiadomo, prócz projektu Bezpartyjnego Bloku i projektu Lewicy, są zgłoszone wnioski konstytucyjne Klubu Narodowego, który tylko dlatego nie mógł wnieść własnego projektu, że Sejm uchwalił, iż wniesienie takie wymaga 111 podpisów.

Blisko 100 tysięcy robotników polskich wyjedzie do Francji

Niema w Europie kraju tak bardzo potrzebującego obcego robotnika jak wydłużająca się Francja. Tuż po wojnie emigranci polscy wyjeżdżali tysiącami do Francji na prace. Wiele jednak pozostało do życzenia warunki, w jakich musieli pracować.

Niekiedy znajdowali dobrych pracodawców, ale częściej takich, którzy krzywdzili Polaków.

W ostatnich kilku latach państwo polskie wzięło pod opiekę emigrację i stara się uzyskać jak najlepsze warunki dla wychodźców polskich.

W grudniu ub. r. odbyły się obrady Polsko-Francuskiej Komisji Doradczej dla spraw emigracyjnych.

Prace tej Komisji toczyły się dokoła sprawy rozmiaru zapotrzebowania francuskiego na robotników polskich w roku 1930, jakoteż dokoła szeregu ważnych zagadnień z dziedziny emigracji polskiej do Francji. Rząd francuski zgłosił zapotrzebowanie na 96.000 robotników polskich w tem 13.000 kobiet. W wyniku obrad zgodzono się na wyjazd w ciągu roku bieżącego tylko 61.500 robotników, w tem 1.000

Świetne widoki na przyszłość

Brazylija ma wielką przyszłość przed sobą.

Parę miesięcy temu przebywała w południowej Ameryce angielska delegacja ekonomiczna. Lord d'Abernon stał na jej czele. Była delegacja w Argentynie i Brazylii i stwierdziła możliwości wzajemnych stosunków ekonomicznych w wielkich rozmiarach.

Przed kilku dniami wrócił do Londynu Sir William Foot Mitchell, jeden z najwytrawniejszych ekspertów finansowych angielskich i najbardziej wpływowych bankierów londyńskich. Przez 2 miesiące studiował stosunki finansowe w republikach Południowej Ameryki, na końcu w Rio de Janeiro. Jest rzeczą interesującą, z jakimi wrażeniami Sir Mitchell wyjechał. „Mogłem wszędzie się przekonać, że sytuacja finansowa w Południowej Ameryce jest lepsza i bardziej obiecująca, niż gdziekol-

wiek indziej w świecie. Brazylija ze swojemi ogromnemi obszarami i ze swojemi olbrzymimi bogactwami w ziemi, przewyższyła obecne trudności łatwo. Żaden kraj nie ma tyle szans, co Brazylija. Jej skarby w głębi ziemi, jej możliwości rolnicze i t. d. dają absolutną gwarancję na każdy kryzys finansowy. Kredyt Brazylii na pieniężnym rynku angielskim jest możliwie najlepszy. Kiedy rząd brazylijski się zjawia celem zaciągnięcia pożyczki w europejskich bankach finansowych, nigdy jeszcze nie robiono trudności.”

Jestto zdanie z całą pewnością kompetentne, które daje wyraz bezwzględnej ufania w siłę ekonomiczną kraju a kryzys obecny każe uważać za chwilowy epizod taki jakie są nieuniknione w tworzących się krajach o wielkiej przyszłości.

Oredzie Pana Prezydenta Stanu Paraná

Z okazji otwarcia kongresu w dniu 1 lutego b. r. p. prezydent Dr. Afonso Alvez de Camargo wydał oredzie, w którym doskonale przedstawia obecną sytuację naszego stanu. Podajemy je w streszczeniu

We wstępie, p. Prezydent zaznacza, że stan Paraná jest jedną z najwięcej obiecujących jednostek federalnych Brazylii na przyszłość, a to ze względu na swe położenie geograficzne, różność klimatu, pło-

dów i żyzności ziemi. Z tem przekonaniem rząd jego wytyżał wszystkie siły, ażeby wzmocnić i rozwinąć jak najbardziej bogactwo stanu, nawet w chwili gdy cały kraj przechodzi kryzys.

Mówiąc o polityce wewnętrznej p. Prezydent oświadczył, że jakkolwiek Brazylija przechodzi okres wielkiego przesilenia, to jednak postawienie dwóch kandydatów na wybór prezydenta Republiki Brazylijskiej jest oznaką żywotności, poczucia obywatelskiego i zrozumienia formy rządu pod jakim żyjemy.

Republika tylko wtenczas jest liberałną, gdy naród, któremu przysługuje prawo głosu, o jej losie decyduje i kiedy w praktyce ścierają się różne opinie. Pragnie jednak p. Prezydent, ażeby walka przy urnie wyborczej odbywała się w granicach prawa i porządku.

Byłoby niedorzeczną rzeczą, przypuszczać, ażeby Brazylija po 40 latach swej wielkości i poważania u państw obcych miała się stać terenem anarchii i nieładu z powodu spraw politycznych. Tak mogą tylko sądzić umysły zacietrzewione i opanowane przez niskie interesy, które wytknęły sobie za cel zakłócanie porządku i sianie nienawiści i zemsty, upokarzając w ten sposób naród i kraj brazylijski.

Paraná z chwilą, gdy wyłoniła się kwestja kandydatury na następcę prezydenta Luiz Waszyngtona, była jedną z pierwszych, która oświadczyła

Kardynał Sekretarz Stanu

Dotychczas sekretarzem stanu był Kardynał Gasparri. Był nim od września 1914 roku a więc lat 15 i posiadał zaufanie pełne papieża Benedykta XV. w ciężkich czasach wojennych i obecnego papieża Piusa XI. Uprosił dymisję 6 stycznia z powodu podeszłego wieku i nadwyrężonego zdrowia. Czas wolny pragnie obrócić na dokończenie historii prawa kanonicznego.

Pius XI zamianował nowym sekretarzem stanu kardynała Eugeniusza Pacelli. Urodzony 1876 w Rzymie, 1899 wyświę-

cony na księdza, został 1914 sekretarzem do nadzwyczajnych spraw kościelnych a równocześnie był sekretarzem komisji kadyfikacyjnej prawa kanonicznego i profesorem kościelnej dyplomacji na papieskiej akademii dei nobili eselesiastici. Jako tytularny arcybiskup poszedł 1917 w charakterze nuncjusza apostolskiego do Monachium w Bawarii a 1920 na nuncjusza do Berlina, gdzie pozostał do końca 1929 roku. W Boże Narodzenie otrzymał nominację na kardynała.

Szan Czynelników upraszamy o uregulowanie prenumeraty za rok ubiegły i wpłacenie na rok przyszły 1930. Równocześnie upraszamy naszych Szan. PP. Agentów, aże by zechcieli łaskawie ściągnąć zaległe prenumeraty za „Lud i Kalendarze „Ludu” w swoich okręgach i przelać je nam jak najwcześniej.

kobiet Przytem kobiety tylko do niektórych gałęzi przemysłu, których zgłoszenia, zawierające warunki pracy i zatrudnienia, podlegają uprzednio ocenie Urzędu Emigracyjnego. Kontyngent dla rolnictwa obejmuje 16 000 robotników, nie obejmuje natomiast robotnic, których wyjazd został na żądanie strony polskiej wstrzymany z uwagi na obecne warunki bytu i pracy polskich robotnic rolnych we Francji; uznano jedynie za dopuszczalny wyjazd tych robotnic, których mężowie, ojcowie lub bracia pracują we Francji.

Ze strony francuskiej zapowiedziano odpowiednią rozbudowę opieki nad robotnicami polskimi w poszczególnych departamentach, przyczem od stopnia tej rozbudowy uzależniono ewentualną zgodę władz polskich na emigrację w przyszłości robotnic rolnych

DOLAROWA GWIAZDKA Z AMERYKI DLA KREWNYCH W POLSCE.

Burze, szalejące na Atlantyku sprawiły, iż poczta z Ameryki spóźniła się do Polski o przeszło tydzień.

Dopiero teraz przyszły do Warszawy worki pocztowe z okrętów.

Według przybliżonych obliczeń nadeszło do Polski około 11 000 przekazów o mniejsze lub większe sumy dolarów, przeznaczone dla różnych adresatów w różnych dzielnicach Polski.

Są to przeważnie spóźnione prezenty od krewnych z za oceanu.

Wszystkie przekazy poczta warszawska stosownie do prze pisów, przewalutuje na złote i rozesie według adresów.

Najwyższa suma na którą opiewa przekaz, wynosi 100 dolarów, bowiem taką najwyższą sumę można w myśl konwencji z Ameryki przelać przekazem do Polski.

Z Brazylii

P. KONSUL GŁUCHOWSKI PRZYJEŻDZA DO BRAZYLII

W najbliższym czasie przyjeżdża do Brazylii były konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Paranie, p. Kazimierz Głuchowski.

Celem podróży p. Głuchowskiego będzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu ze sferami producentów kawy oraz surowca kakaowego w związku z projektowaną budową młyna ka-

kaowego w Gdyni. Powstanie takiego młyna w Gdyni niewątpliwie wpłynie na obniżenie cen w Polsce.

Projektowane jest równocześnie zjednoczenie w jedną organizację handlową funkcji bezpośredniego importu towarów kolonialnych, owoców południowych i eksportu ziemiopłodów. Zjednoczenie tego rodzaju pozwoli również na objęcie przez te organizacje powiernictwa we wszystkich jego agentach tj. ilościowej i jakościowej kontroli towaru na życzenie stron, zastępowanie ich w arbitrażach oraz sądach rozjemczych, giełdowych i t. d.

Projekty te mają duże znaczenie dla rozwoju polskiego handlu zamorskiego i samego portu w Gdyni.

Paraná.

NAJSTARSZY POLAK W KOLONII MURICY.

Najstarszym kolonistą polskim w kolonii Muricy, a może i w całej Brazylii jest p. Franciszek Toczek, który liczy już spory kawał życia, bo 85 lat kończy w obecnym roku. Sędziwy staruszek urodził się na Pomorzu w mieście Starogardzie. Był jednym z tych, którzy będąc przez śladowani za polskość przez Prusaków, wywędrował za morze już 60 lat temu.

Tutaj uciążliwą pracę doszedł do zamożności i zyskał sobie ogólne poważanie. Wierną towarzyszką jego trudów jest jego żona, o trzy lata młodsza. W 1933 roku zainicjował jubileusz ślubów małżeńskich w otoczeniu bardzo licznej potomstwa, bo poza synami, córkami, doczekali się 74 wnuków i 26 prawnuków.

Wzruszającym jest widok gdy w niedzielę zbierze się cała rodzina u ojca, dziadka i pradiadka.

KRWAWY PORACHUNKI

W dniu 1 bieżącego miesiąca w miejscowości „Boa Esperança” w municyjum Jaguarihywa doszło do kłótni pomiędzy Józefem Kuckiem a Wacławem Kośman, w której poranili się wzajemnie ciężko.

Za zbyt wielką pochopność do bójkę będą się musieli wyłomaczyć przed sądem.

KURYTYBA

KONFERENCJA POLSKIEGO UCZONEGO NA UNIWERSYTECIE PARAŃSKIM.

Ubiegłej soboty w sali Uniwersytetu Parańskiego p. prof. Stołyhwo wygłosił odczyt pod tytułem „Problem typów antropologicznych”.

Odczyt był ściśle naukowy i zgromadził powagi naukowe Parany.

ROZZUCHWALENI ZŁODZIEJE GRASUJĄ PO MIEŚCIE.

Znana kawiarnia Braci Otdakowskich przy avenida Luiz Xavier stała się przedmiotem upodobania złodziei, uważających ją za niewyczerpany skarb swoich zdobyczy, bo oto już cztery razy złożyli jej swe wizyty, zabierając co się „da” i co się nie „da”.

Jakkolwiek Bracia Otdakowcy są bardzo gościnni, to jednak znużyli się im te niepożądane odwiedziny złodziei i w następstwie złożyli skargę na policję przeciwko nieproszonym gościom. Niewiadomo jednak, czy policja potrafi, jeśli nie wykryć i ukarać, to przynajmniej zapobiedz w przyszłości nieprzyjemnym wizytom amatorów cudzego mienia.

Santa Catharina.

300 NIEMCÓW PRZYBYWA DO S. CATHARINY.

Z niemieckiego portu Brema wyjechało na okręcie „Werra” do Brazylii 300 emigrantów niemieckich, którzy niedawno opuścili Syberję.

Przybysze zawiną do portu S. Francisco i osiedlą się prawdopodobnie w Stanie Santa Catharina.

Rio Grande do Sul. BARRO.

Nieszczęśliwy Zygmunt Węclewski, o którego cierpieniach donosiliśmy, wrócił do Barro. Żaden szpital w Porto Alegre nie chciał go przyjąć z powodu choroby trądu. Wrócił do rodziny. Straszny to cios dla niego i dla rodziny i serdeczne wyrażamy współczucie.

São Paulo.

EMIGRANCI POLSCY W SZPORNACH NIEMIECKO-LITEWSKIEJ SZAJKI OSZUSTÓW.

W listopadzie ub. r. jak to już donosiliśmy, rozrzucano po wsiach i miasteczkach w Polsce, ulotki, które namawiały ludność polską do wyjeżdżania do Brazylii, gdzie można — jak głosiły ulotki, w krótkim czasie dojść bez trudu do bogactw; po bliższe objaśnienia i ułatwienia przejazdu zachęcała ulotka zwracać się pod adresem: caixa postal 3.155 w S. Paulo — dołączając 5 dolarów.

Policja polska za pośrednictwem konsulatu polskiego zwróciła się do policji w São Paulo, podejrzewając w tem oszustwo.

Skoro się okazało, że właściciel skrzynki pocztowej podał fałszywe nazwisko i miejsce zamieszkania, policja rozciągnęła czujność nad samą skrzynką pocztową. Po kilku dniach spostrzeżono, że jakiś człowiek bojaźliwie się rozglądając począł odmykać caixę postal nr. 3.155. Wtem momencie policja zaarrestowała podejrzanego.

Sledztwo wykazało, że jest to litwin Mikołaj Krogertas, lat 34, zamieszkały w pobliskiej Villa Anastasio.

Oszust zeznał, że miał spółnika niemca Sneidera, którego nie umiał wskazać miejsca zamieszkania.

Na oszukiwane wezwanie Krogertasa nadeszło z Polski 300 listów, w tem 50 listów w których dołączone było po 5 dolarów.

Zbrodnicza szajka, po odebraniu dolarów nie odpowiadała klientom.

Dalsze sledztwo wykryło drukarnię w której drukowane były ogłoszenia. Jest to drukarnia „Grobela” przy ulicy Aurora, gdzie oszuści dwukrotnie zamówili po 2,000 ulotek.

Należy się uznanie policji sãopaulistańskiej że w krótkim czasie zdołała unieszkodliwić oszustów czyhających w rozmaity sposób na naiwnych emigrantów polskich.

BEZPODSTAWNE UWIĘZIENIE POLAKA.

Ubiegłej soboty wieczorem w miejscowości Ribeirão Pires, policja zabrała do więzienia jakiegokolwiek powodu robotnika polskiego Jana Gurgeńskiego w chwili gdy robił zakupy w sklepie Domingos Benvenuto. Ponieważ p. Gurgeński jest znany w mieście, jako bardzo uczciwy człowiek, przyjaciele jego, sądząc że zaszła pomyłka udali się na policję, ażeby wypytać się o powody aresztowania i jeśli możliwe wstawić się za nim o wypuszczenie go na wolność.

Na policji zostali przyjęci przez subdelegata, lecz zanim mogli wyłuszczyć swoją prośbę jeden z żołnierzy aresztujących Gurgeńskiego, przybierając groźną minę, miał powiedzieć — jak donosi „O Estado de S. Paulo” w ten sposób: „zanim wyszedłby ten człowiek tej nocy, wolałbym go rozbić w kawałki”. Słowa te były wypowiedziane wobec subdelegata, który nie uznał za stosowne przywrócić do porządku żołnierza.

Wobec tego przyjaciele, widząc, że daremne ich prośby przynębieni tą niesprawiedliwością wyszli z policji.

Gurgeński nadal pozostaje w więzieniu.

Amazonas

MILJON HEKTARÓ W ZIEMI DLA 300 RODZIN POLSKICH.

„O Estado de S. Paulo” donosi, że rząd Amazoński drogą załadnie rozległy swój stan, oddał p. Konradowi Rogo, skiemu obszar 1 000 000 hektarów na skolonizowanie go 300 rodzinami polskimi.

Równocześnie rząd amazoński oddał kapitał 600 japońskim Kiuroko Awasu milion hektarów na skolonizowanie w przeciągu 50 lat rodzinami japońskimi i Kosalonowi Ohi-ski 25 000 hektarów dla skolonizowania 250 rodzinami japońskimi.

Iskierki z całego świata.

— Żydzi chcą wybudować we Wilnie uniwersytet żydowski. Już zebrano 300 tysięcy złotych na nową budowę.

T-wo Sportowo-Gimnastyczne „JUNAK”

podaje do wiadomości członków, że ZEBRANIE WALNE w celu wyboru nowego zarządu na rok 1930, odbędzie się w czwartek dnia 6-go lutego b. r. o godzinie 8-mej wieczorem, a w razie małej liczby członków obecnych o 9-tej w drugim terminie.

ZARZĄD.

Wielka Zabawa Karnawałowa

Związek Polski w Kurytybie urządza w dniu 8-go lutego b. r. o godzinie 8:30 wieczorem (sobota) WIELKĄ ZABAWĘ KARNAWAŁOWĄ dla wszystkich Polaków zamieszkałych w Kurytybie i okolicy.

Moc przeróżnych niespodzianek. Gry towarzyskie, poczta francuska, śmiech, wesołość, ogólna radość.

Do tańca będzie przygrywać nowa orkiestra. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

ZARZĄD ZW. POLSKIEGO

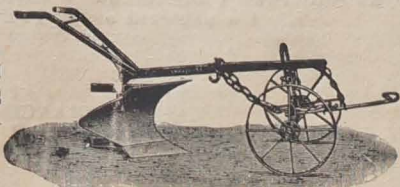
FLY - TO X

utrzymuje higienę w domu, gdyż niszczy baraty, karaty, pluskwy, komary, muchy, mrówki, pchły, mole, berny oraz inne szkodliwe owady. FLY - FOX nie brudzi, nie szkodzi na zdrowiu i jest perfumowany. 10 cioma gramami (200 rejsów) wyniszczy się komary w największym nawet pokoju. Przed zakupem innych środków spróbujcie FLEY-FOX. Jeśli nie znosicie zwykłego zapachu, poproście o FLEY-FOX perfumowany.

ALBERTO NIGRO — Rua I-ro de Março N 145, KURYTYBA.

Koloniści

DOŚWIADCZENI
W ROLNICTWIE
UŻYWAJĄ TYL-
KO MASZYN OD
FIRMY:



Casa Hackradt
CURITYBA, Rua 15 de Novembro 502.

CAIXA POSTAL 420

Banco Allemão Transatlantico

CENTRALA: Deutsche Ueberseeische Bank, BERLIN.
Kapitał Rezerwowo 38.300.000 marek w zlocie.

FILJE W BRAZYLJI:

CURITYBA — Rua Marchal Floriano 31-41 — Caixa postal N. 420
Telefon 154-5,

Rio de Janeiro — São Paulo — Santos.

Filje: Chile, Uruguay, Boliwia, Perú, Hiszpania.

Korespondencja po większych miastach, tak w kraju jak i zagranicą Bank pośredniczy w transakcjach pieniężnych.

Przekazy pieniężne tak listownie jak i telegraficzne do Polski, do Rosji i do innych krajów w każdej walucie

Kupuje i sprzedaje waluty obce w milrejsach, dolarach, no tach i t. d.

Przyjmuje pieniądze w depozyt na najkorzystniejszych warunkach. — Przy większych zleceniach zwracać się należy do Dyrekcji celem uzyskania specjalnych warunków.

Kolonizacja Fazendy „BOA ESPERANÇA“

Municypjum Brusque, Stan Santa Catharina

Do sprzedania 840 akierów, w tem 340 już wymierzonych i gotowych do objęcia przez koopejacego. Ziemia dobra do uprawy, zalesiona, las wyorowy, każda kolonia ma dostęp do rzeki.

Droga automobilowa do dwóch pobliskich miast. Warunki kupna wygodne. — Wszakich informacji udziela:

Inż. St. Szafarski — Porto Alegre — Avenida Bom Fim 316.

— W Hiszpanji z powodu kryzysu znajduje się 25 000 bezrobotnych.

— W Anglii zaostrza się kryzys górnicy.

— Liga Narodów postanowiła nie przyjmować pośrednictwa w sprawie spornej o Chaco Boreal.

ELIXIR 914

1 pastylki 914.

Kilkudniowe zazywanie: 1) Czyści krew 2) Sprowadza znik przyszców, plam, swędzenia (an i t. p.) 3) Usuwa reumatyzm, bólgłowy i góściec. 4) Usuwa objawy syfilistyczne. 5) Wzmocnia trawienie. Elixir 914 nie atakuje zóladka jest najlepszym środkiem czyszczącym krew, uznanym przez okulistów i lekarzy chorób syfilistycznych.

Dozwolony przez Urząd Zdrowia D. N. z S. Paulo N 26 z 21 2 -1916

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski

Rua 15 de Novembro 413.
1-ro andar — sala 7

CURITYBA — Paraná — Brasil

Potrzeba służącey

Młoda rodzina poszukuje służącey do lek- kich usług domowych. Może być istar- sza osoba. Wynagrodzenie dobre. Informacji udziela Lipiński u Neymana w miejscowości Bacachery pod Ku- ritybą.

Sprzedza się PIANINO używane najlepszej marki niemieckiej za 2.600\$ Informacji udziela się w Redakcji »Ludu«.

BIURO ADWOKACKIE

Ludwika Wolskiego

Rua Brigadeiro Franco N 28 — CURITYBA

Uwaga:

Sprzedaje się ziemia w municypjum LAPA. Ziemia jest urodzajna, las her- wowy i piórowy.

Można nabyć ziemię od tysiąca niżej. Paulo Pychwa, Rua Barao Rio Branco 25 — Lapa — Parana.

ADWOKACI

Prof. Dr. Fr. R. de Azevedo Macedo
Dr. Jaymes Portugal Macedo
Biuro: Rua 24 de Maio N 38 CURITYBA

Posiadamy tylko dwie Szerokie Młockarnie dla prostej słomy

z sitkiem do przesiewania i z podstawą na słomę. — Kto potrzebuje tych maszyn niech się spieszy — Cena jednej ma- szyny 3,200\$000.

CASA HACKRADT

Rua 15 de Novembro 502 — CURITYBA
Caixa Postal 420

Pastilhas LEKEROL

Środek przeciw kaszlowi, dycha- wicy, astmie, bólowi w piersiach i w gardle.

MALGORZATA SLEZAK królowa operetki wyraża się w ten sposób o naszych pastylkach:

Pastylki LEKEROL

są znakomitem środkiem przeciw bólowi gardła i piersi. Do naby- cia we wszelkich aptekach.

DEPOZYTARJUSZ W KURY- TYBIE

Cia Argus Ltda

NASTĘPCY GREIN & CIA

RUA SÃO FRANCISCO N 29 — TELEFON 514 — CAIXA P. 214



Książka o Buchalterji

Chcesz się nauczyć Buchalterji to kup sobie książkę (wydaną przez

Adolfo João Bauer

Każdy BUCHALTER handlowiec, przemysłowiec powinien mieć tę książkę; zawiera ona 285 stron. Do nabycia w Redakcji »LUDU« — Aven. Jayme Reis 115 — CURITYBA.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszajcie się w »LUDZIE«.

1. Listy z Francji

KATOLICKA FRANCJA DOMAGA SIĘ KATOLICKICH SZKÓŁ — SZKOŁY ZAKONNE SĄ NAJLEPIEJ PROWADZONE — CHRZEŚCIJAŃSKA MŁODZIEŻ ROBOTNICZA.

Na zaproszenie serdeczne księ- dza Jana Palki, z którym mnie wiąże wspomnienie wspólnej pra- cy misyjnej we Francji, pośpie- szam odległym rodakom w dzie- wicznych puszczach Brazylii posłać braterskie pozdrowienie oraz po- dzielić się z wrażeniami i prze- żyćiami naszego wychodźstwa we Francji.

Najpierw parę słów o samej Francji. Wbrew utartej opinii o zaojckiej bezbożności Francji, wie- le się zmieniło na korzyść Ko- ściola. Na pogrzebie J. E. Ks. Kardynała Dubois, arcybiskupa paryskiego, rząd francuski w o- sobach swych ministrów był ofi- cjalnie przedstawiany i wyraził życzenie zbliżenia się Po całej Francji odbywają się wciąż ogro- mne zjazdy i pochody francus- kich katolików, domagających się zniesienia krzywdzących praw zwłaszcza w dziedzinie szkolni- ctwa. Mianowicie obóz katolicki domaga się, aby szkoły wolne (e'coles libres) utrzymywane przez katolików dostawały odpo- wiednią zapomogę od rządu sto- sownie do ilości dzieci. W wielu okolicach, jak naprzykład w Bretanji dzieci chodzą masowo do wolnej szkoły katolickiej, wie- dy gdy rządowa szkoła bezwy- znaniowa świeci pustkami. Mimo to, rząd utrzymuje te szkoły, opłaca drogo nauczycieli rządo- wych, którzy dzieci szkolnych nie mają! Wychodzi stąd dziwoląg, bo katolicka ludność musi ze swych podatków wspierać szko- ly rządowe, których nie chce, bo przedstawiają niebezpieczeństwo

diary, obyczajów i ojczyzny ze względu na przynębiająca większość socjal-demokratyczną wśród nauczycieli rządowych, a poza tem jeszcze utrzymać włas- ne szkoły.

Prócz tego na skutek niezro- zumiałego sekciarstwa mason- skiego, członkom zgromadzeń za- konnych nie wolno zakładać swych szkół mimo, iż są obywa- telami francuskimi i mają odpo- wiednie dyplomy rządowe. Dla- czego? Tego nikt nie jest w sta- nie prawnie uzasadnić, mason- skie koła wyciągają tylko stra- szaka antyklerykalnego, który już nie działa. Jeśli w szkole wol- nej może wykladać młody wika- ry w sutannie, byleby tylko miał odpowiedni dyplom państwowy, to dlaczego nie może wykladać »Brat Szkół Chrześcijańskich« lub Urszulanka? Zresztą i tu życie swoje robi i rozwala przeżyte uprzedzenia. Konieczność pod- trzymania wpływów francuskich na świecie sprawiła, iż rząd ofi- cjalnie uznał cały szereg fran- cuskich insytlucyj misyjnych z z prawem zakładania nowicjatów we Francji. Inne zakony tego prawa nie mają i mają być z Francji policyjnie wyrzucone, ale tego nikt nie robi ze względu na opinię publiczną nie tylko francuską, lecz i międzynarodo- wą. To też we Francji wszędzie zakony na nowo powstają, zakła- dają swe domy, nowiojaty, semi- naria zupełnie jawnie zachowu- jąc swój strój, urządzają misje, wreszcie prowadzą wielką kam- pagnę za zniesieniem praw ogra-

niczających zgromadzenia re- ligijne

Prostytutki mogą wspólnie mieszkać, aby siać demora- lizację, zakonnice zaś nie, mi- mo, iż ich działalność w roz- maitych dziedach, zwłaszcza w szpitalach i ochronach, jest chwa- lona publicznie przez sam rząd! Miejmy nadzieję, iż ten zakaz prędzej lub później będzie znie- siony, tem bardziej, iż nikt wię- cej o to nie dba; tak naprzykład OO. Jezuiti w Paryżu wrócili do tego samego domu, skąd ich przedtem wyrzucono! Ale na pa- pierze prawo jest prawe i niech przyjdzie rząd wrogi Kościołowi, jak to było za Herriota, może znów gnębić tem »prawem« na- sze dzielne zakony.

Drugim pocieszającym obja- wem życia współczesnej Francji jest przenikanie wpływów kato- lickich w tak oporne środowisko robotnicze. Mam na myśli tak zwany J. O. C — Jeunesse ouv- rière chretienne (Chrześcijań- ska Młodzież Robotnicza), na cze- le której stoi Jan Mondange. O rozwoju tego nowego ruchu świadczy najlepiej fakt, iż organ- tej młodzieży »La Jeunesse ouv- rière« istniejący zaledwo 3 lata już dochodzi do 50 tysięcy eg- zemplarzy! Młodzi kolporterzy są tak śmiały, iż sprzedają go nie tylko po fabrykach i ulicach, ale i w wejścia wieców komunistycz- nych. Celem tego ruchu jest od- uzyskanie dla Chrystusa mas ro- botniczych przez wskazanie, iż nauka Kościoła katolickiego nie sprzeciwia się słusznym dą- żeniom i żądanom proletariatu i że jedynie w Chrystusie może znaleźć ukojenie znękana cięża- rem pracy i losu dusza robotni- cza. Niedawno był zjazd w Sacré- Coeur w Paryżu tej młodzieży;

blisko 3 tysiące zjechało się z całej Francji dając pokrzepia- jący widok odradzającego się

pracującego. X. Julian Unslicht

Głosy naszych Czytelników.

Z życia Polaków w Rodeio

Kolonja Rodeio leży w mun. Campo Largo; jest zamieszkałą przez samych niemal polaków, którzy mają Towarzystwo i chęt- nie współpracują z nauczycie- lem. Dzieci do szkoły chodzi 34 Koloniści posiadają staropolską tradycję gościnności, duch jest u nich zupełnie polski. Rozu- mieją potrzebę kształcenia swych dzieci, synowie ich idą do rzem- iosła albo do szkół. Młodzież, która pozostała w domu, również poczyta, rozumieć potrzebę kul- tury duchowej.

Urządza przedstawienia tea- tralne i uczęszcza na kursa wie- czorne, których udziela p. nau- czyciel Tyteryz. Jest nadzieja, że wkrótce p. profesor stworzy »Kolo Młodzieży«.

Dnia 25 b. m. młodzież tam- tejsza odegrała dwa komiczne a zarazem pouczające utwory, mianowicie: »Wyrozumiały komi- niarz« i »Jak Kuba torbę ukarał«.

Następująca młodzież wystę- powała w »Kominiarzu«:

Komisarz — p. prof. Tyteryz, Jegomość — p. Zygmunt Kotowicz, Floche — p. Jan Kotowicz, Pani Floche — p. Wiktorja Nabożna, Areloc — p. Aleks. Szozepeński, Punez — p. Jan Dybaś, Polojant I — p. Jan Dybaś, Polojant II — p. Jan Kawa, Bartek złodziej — p. Alojzy Nabożny, Głuptasiński — p. Adam Tyteryz.

Druga, fraszka sceniczna Jó- zefa Chociszewskiego; rzecz dzie- je się w mieszkaniu Dojasawej, później u »Kuby«. Osoby: Dojasowa — p. Katarzyna Stańczyk,

Władzia jej córka — p. Katarzyna Stańczyk, Kuba syn gospodarza — p. prof. Franciszek — p. Zyg. Szozepeński.

Pierwsza miała na celu pou- czyć, że trzeba obowiązków sobie polecone spełniać z rozważa- niem i sumieniem, a druga miała za cel pouczyć, że każdy ma pracować bez względu na swe stanowis- ko jakie zajmuje w społeczeń- stwie.

Trzeba przyznać, że w »Komi- niarzu« aktorzy się wywiązali bar- dzo dobrze a szczególnie p. prof. Tyteryz, Szozepeński Aleksan- der i dwaj Kotowicze.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się poważnie i zachowywano się z godnością.

Młodzieży życzymy szybkiego złączenia się w »Kolo Młodzie- ży« by mogła prowadzić nadal już rozpoczętą pracę, która daje korzyść i dużo chwil przyjem- nych

M. S.

KURS PIENIĘDZY.

Dolar	88\$00
Lira włoska	\$410
Frank francuski	\$485
Angielski funt szterling	14\$521
Pez argentyński	3\$740
Frank szwajcarski	1\$800
Złoty polski	1\$100

NAJLEPSZA
Szkoła Handlowa
Rua Commendador Araujo N 276

PHOENIX



Najnowszy system maszyn do szycia i wyszywania na łożyskach kulkowych.

Sprzedają za gotówkę i na dogodnie umiarkowane.
FILJA w Joinville, Rio Negro i Ponta Grossa.
AGENCIJA w Campo Largo Lapa, Ouro Verde, São Mathens, Porto União, São Bento i Blumenau.
Wszelkie dodatki i części zapasowe do maszyn są stale na składzie.

SKŁAD GŁÓWNY, Curitiba, Rua Barão do Rio Branco 278

CASA RADIO

Werner Riekes Junior

CURITYBA

Ulica Barão do Rio Branco 388
Telefon 980

Specjalny skład aparatów radiowych. Aparaty, głośniki i części składowe do stacji nadawczych i odbiorczych. — Kompletne instalacje. Warsztat elektromechaniczny. — Reparaty wszelkiego rodzaju. Kosztorysy bezpłatne. — Niklowanie i ładowanie akumulatorów.



Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 — Curitiba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastoso-
wanie sztucznego pneumatyora x przy osobach cierpiących na płaca. — Nowo-
czesny aparat Roetgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promieni-
słoneczne, Zystokopja i t. d. — Przyjmuje od godziny 10-iej do 11-iej i od 1—6

Chcesz mieć tanie ale luksusowe MEBLE to udaj się tylko do najtańszej

FABRYKI MEBLI

LEONARDA WOLIŃSKIEGO

Fabryka: Alameda D. Isabel Nr 288 (24)

Biuro: Alameda D. Julia da Costa Nr. 53 — Curitiba — Parana
Przyjmuje się obywateli oraz wykonuje się wszelką pracę w zakresie mebli
różnego stylu: szafy, biura, krzesła i t. p. Styl nowoczesny.
Robota znakomita. Polecenia się Rodakom.
Swoje do swego!

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskiej, wiedeń-
skiej i paryskiej szpitalach.
Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, ws-
nerwiczne, pęcherza i włosów.
Klinika dla dzieci. — Leczy Zylaki
oraz rany na nogach bez operacji.
Leczy szczytnymi promieniami Diatermia
Kneuterium i rezjedydeji.

Rua 15 de Novembro 5. Przyjmuje od
10 do 112 od godz. 4-iej do 6-iej.
Rez. Rua C. immediate Araujo 970
Telefon 44.

S'mierć Mrówkom

FORMICIDA w proszku jest
jedynym środkiem, obronnym, waszych
ogródów i pól przed atakami mrówek.
Używa się bez ognia i bez wszelkich
przyrządów.

Można kupić we wszystkich sklepach.
Dostarcza na Stan:

Jan Woźniak

Rua Commendador Araujo 271
CURITYBA

RESTAURACJA

Deposito Atlantica

Rua Ma. Floriano Peixoto N 33

róg Praça Carlos Gomes

Smaczne obiady i kolacje, ciepłe obiady
według życzenia Klientów. Co dzień
pierwszorządne pieczywo. Zawsze świe-
ży szops Atlantica.

Polski Hotel BRASIL

położony w pobliżu dworca kolejo-
wego. Piękne i wygodne pokoje wynaj-
muje się z utrzymaniem. — Przyjmuje
się stolówek. Obiady wysyła się do
domu. W każdym czasie są do nabycia
ciepłe i zimne potrawy, oraz doborowe
trunki i szarasko. Kuchnia doskonała.
Ceny od 68 do 158 dziennie; na dłuż-
szy czas bierze się taniej. Automobil
na dworcu. Telefon 822 — Rua Flo-
riano Peixoto 98. — Curitiba.
Właściciel: Leopold Rejniak

Za 8\$000 wplata miesięcznej
mocecie mieć wraz
ze swoją familją darmo lekarzy i den-
tystów w

POLIKLINICE ROBOTNICZEJ
przy ulicy Avenida Luiz Xavier
we śródmieściu Rua Ermelino de Leão 14
Przyjmuje od godziny 9—11 rano i
od 1—4 po południu i od 7-mej i pół
do 10-tej wieczorem.

Fabryka octu

WALENTEGO BANNACHA

Rua Marechal Deodoro 132 a, Curitiba
Wyrabia czysty i wspaniały ocet.

„A VENCEDORA”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach
i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskaw-
kowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki
specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bar-
dzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że
są najtańsze i najlepsze w Kuritybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI
Curityba — Rua Cabral N 451

Do farbowania wszelkich materiałów uważa się ogólnie za najlepsze tak zwane Farby BAYER

CARLOS LUHM — Rua Riachuelo 161 — Curitiba

SKŁADNASION I JARZYN
Najlepsze nasiona dostać można tylko w składzie

SEMENTEIRA

Wyrabia bukiety, wianki. — Rysunków
dla ogrodów i parków i według życzenia.



głównie się mieścił dawniej skład Witolda Zagotto-
wicza — Travessa Zacharias N 5 —
Curityba — jest to ulica między placem Za-
charias i Aven. Luiz Xavier przez którą prze-
chodzi tramwaj Batel.

A. H. & Cia

Nasiona te są zawsze świeże i gwarantowane. — Nasiona wysyła się pocztą
i koleją na całą Brazylię. Ceny są przystępne.

VANACIOL Grande Tonico Phosphatado

Czyszcza krew i wzmacnia nerwy.

Co dzień wydają się recepty na to lekarstwo medycy Brazylii i Argentyny, mis-
nowicie profesorowie: Dr. Miguel Conto, Austrogésilo, Juliano Moreira, Rocha
Faria, Rubião Meira, Dr. Diogo Faria, Dr. Walter Seng, Dr. Luc. Gualberto
skotez i inni lekarze.

Licytacja-Leilão

Codziennie odbywa się od godziny 12-tej LICYTACJA MA-
TERIAŁÓW poniżej podanych przy

Avenida Luiz Xavier N 26

Licytator rządowy Franklin Soares

Materiały jedwabne, otomany, woale, trikoliny, opale, etami-
ny, krepy, brimy, płótno na przescieradła, na fartuszki, koł-
dry, nakrycia podwójne i pojedyncze, parasole i t. d. — Zawsze
od godziny 12-tej.

Falszerze pieniędzy

Każdy człowiek chętnie przy-
jmuje pieniądze, ale pieniądze
mające pełną wartość, pienią-
dze prawdziwe.

Często się zdarza, że otrzy-
malibyśmy pieniądze, cieszymy się,
że będziemy mogli to a to kupić,
tymczasem spolyka nas
rozczarowanie, bo pieniądze kłó-
reśmy otrzymaliśmy są fałszywe.

Gdzie szukać zuchwałego fał-
szerza. Przez nie ręką przeszedł
sfalszowany pieniądz, zanim
poznano się na oszustwie? War-
to się dowiedzieć, co nieco o
tym nowoczesnym rabunku

NAJWIĘCEJ PODRABIANYCH JEST BANKNOTÓW DOLA- ROWYCH.

Najczęściej fałszerze podra-
biają dolary, bo mają najwyższą
wartość i dlatego ich praca fał-
szowania sownie się opłaca

Najpierw trzeba zaznaczyć, że
mennica (fabryka pieniędzy) w
Stanach Zjednoczonych wypuszcza
corocznie 992 miliony bank-
notów, stanowiących razem su-
mę 4 miliardów dolarów. Nie
jest łatwo wystawić sobie, co
znaczy naprawdę taka masa pie-
niędzy. Gdyby położyć bankno-
ty wydawane tylko w ciągu jed-
nego dnia, jeden obok drugiego,
mielibyśmy pas długości o-
kolo 600 kilometrów. Gdyby zaś
uporządkować banknoty w for-
mę kwadratu, pokryłby one
powierzchnię około tysiąca osmiu
set hektarów. Codziennie zu-
żywany papier na banknoty wa-
ży 5 i pół tony.

POCZEM POZNAĆ FAŁSZY- WY BANKNOTY?

W obecnych czasach odkryć

wynalazków, pieniądze papie-
rowe a nawet metalowe jest
łatwiej podrabiać, aniżeli naprzy-
kład 40 lat temu. Dawniej jed-
nak fałszerze podrabiali pienią-
dze z większą starannością, tak,
że bardzo trudno było rozpo-
znać fałszywy, pieniądz papie-
rowy.

Dzisiejsi fałszerze banknotów
zanadto dowierzają doskona-
łości techniki, wskutek czego przy
grawerowaniu ręcznym zadają
sobie znacznie mniej trudu, ani-
żeli to bywało dawniej. Fałszerz
współczesny chce przedewsz-
ystkiem pracować szybko, nie za-
leży mu tak bardzo na dokład-
ności. Fałszowane dziś bankno-
ty sporządzane są maszynowo,
w złej jakości, wskutek czego
łatwo je rozpoznać. Banknoty,
fałszowane dawniej, grawerowa-
no ręcznie, a niejedyn grawer
był prawdziwym artystą

KTO PODRABIA PIENIĄDZE?

Kto podrabia dziś pieniądze
w celach zysku? Kto jest tak
naiwny lub optymistycznie na-
strojony, by przypuszczać, że na
podrabianiu można sporo zarobić,
zanim się wpadnie w ręce
policji? Jest to najczęściej ga-
lerja typów — jak wykazuje wie-
loletnie doświadczenie policji —
ludzi o miernej inteligencji i
wyszkoleniu, rekrutujących się
z drukarzy, litografów, fotogra-
fów, czy rysowników. Najczę-
ściej nie zdołali oni w swym za-
wodzie zdobyć powodzenia. Do-
ich liczby dochodzą zwykli zbro-
dniarze, zrzeszający się z nimi
jako technikami i puszczający
fałszywe banknoty w obieg. Ci
ostatni — to ludzie, nie mający

zazwyczaj nic do stracenia, prócz
swobody osobistej.

Wbrew ogólnemu przekona-
niu, są to przeważnie ludzie
skromnego stanu, narażający się
dla byle zysku i puszczający
banknoty podrabione w małych
sklepach, gdzie ludzie są bar-
dziej podejrzliwi, niż gdziekol-
wiek indziej. Dobrze sytuowa-
nych fałszerzy puszczających w
obieg duże ilości banknotów fał-
szywych, jest bardzo nie wiele.

SPECJALNA POLICJA ŚCIGA FAŁSZERZY BANKNOTÓW

Służba tajnej policji w Stanach
Zjednoczonych, mająca, prócz
wielu innych obowiązków, tak-
że przestrzegać interesów skar-
bu, jest zorganizowana bardzo
dobrze. Istnieje od roku 1846 i
pracuje zupełnie niezależnie, jak
policja prohibicyjna, policja do
walki z handlem narkotyków i
t. p. Prócz tego policja tajna ma
także obowiązek czuwania nad
bezpieczeństwem Prezydenta.

Dla celowości służby, władze
tajnej policji podzieliły Stany
Zjednoczone na 50 obwodów.
Gdy w jednym z nich ukaże się
fałszywy banknot, natychmiast
otrzymuje o tem wiadomość ur-
ząd danego obwodu. Przepro-
wadza on natychmiast poszuki-
wania osoby, puszczającej bank-
noty w obieg; jest to oczywiście
drobniejsza część pracy, gdyż
najważniejszą rzeczą jest stwier-
dzenie, kto banknoty drukował,
jest to często bardzo trudne,
gdyż pochodzące z jednego źró-
dła banknoty fałszowane pusz-
czone są w obieg równocześnie
w różnych częściach kraju.

MILJONOWE MIASTA GNIAZ- DEM FABRYCZEK FAŁSZY- WYCH PIENIĄDZY.

Fałszerze wybierają zazwyczaj
wielkie miasta, jak New York,

Chicago, czy San Francisco, gdyż
w nich każdemu przestępca
znacznie łatwiej się ukryć, ani-
żeli w drobnych miejscowościach,
gdzie jego działalność zwróciła-
by natychmiast uwagę sąsiadów.

Służba tajna po wieloletniej
pracy posiada w tym względzie
pewne doświadczenie i nacógł
dość szybko trafia na ślad fał-
szerzy, chociaż często się zda-
rza, że fałszerze przechowują
swe narzędzia w piwnicach, czy
nawet fabrykach w zupełnie nie
podejrzanych miejscach. Policja
ma zawsze w stosunku do zbro-
dniarzy ten plus, że posiada zna-
komią organizację, podczas gdy
fałszerze nigdy nie wiedzą, skąd
należy spodziewać się ciosu.
Ilość fałszerzy w ostatnich 40
latach znacznie wzrosła, lecz
od czasu wojny zmniejsza się
ona stopniowo, gdyż niebezpie-
czeństwo fałszowania jest znacz-
nie większe.

Pewna kategoria fałszerstw
cieszy się jednak w dalszym cią-
gu dużym powodzeniem; chodzi
tu przedewszystkiem o zmianę
wartości banknotów. Nacógł ta-
kie sfalszowane banknoty pusz-
czone są w obieg zagranicą,
gdzie publiczność mniej się or-
jentuje co do dolarów. Najczę-
ściej się zdarza, że banknot 10-
dolarowy fałszowany jest na
100 dolarów. Kraje cywilizowa-
ne zawarły między sobą umo-
wę, według której fałszowanie
banknotów, jakiegokolwiek ro-
dzaju, jest wykroczeniem prze-
ciwko prawom tego kraju, w
którym banknoty puszczone zo-
stały w obieg. Dlatego też jest
rzeczą również niebezpieczną
puszczać w obieg naprzykład
franki francuskie w Stanach Zje-
dnoczonych, jak dolary we Fran-
cji. Jednak w ściganiu fałszerzy
międzynarodowych policja zaw-

sze natrafia na duże trudności.
Pewnym postępowaniem w tej dzie-
dzinie jest tegoroczna konferen-
cja, zwołana przez ministra fran-
cuskiego Brianda, której głów-
nym celem było zorganizowaniu
międzynarodowej służby infor-
macyjnej.

Wesoły kącik.

ODWROTNA STRONA MEDALU.

Aktorka: — Proszę pana, ja mam
prawo żądać, aby mi w scenie we-
selnej podano prawdziwego szam-
pana!

Reżyser: — Owszem, proszę bar-
dziej, ale w takim razie każe pani
w scenie końcowej podać sobie
prawdziwej trucizny...

W SZKOLE.

Nauczyciel: — Jaki król ostatni
w Polsce?
Uczeń: — Amanullah, proszę
pana.

U KRAWCA.

Klient: — Uprowadzam pana, że
za garnitur ten nie będę mógł za-
płacić wcześniej, niż za trzy mie-
siące.

Krawiec: — Nie nie szkodzi, pro-
szę pana.
Klient: — Bardzo dziękuję. Kiedy
garnitur będzie gotowy?
Krawiec: — Nie wcześniej, niż
za trzy miesiące.

CO ROBIĆ?

Głupie pytania mogą człowieka
doprowadzić do wściekłości.
Stoi sobie nad Wisłą pan Wę-
dziejowicz co to zjadł zęby na łowie-
niu ryb, a obok młodzieniec po-
czulający, potrafiący zaledwie od-
różnić wędkę od mioty. Co chwile
pyta Wędziejowicza o radę.

Nareszcie jakaś gruba ryba chwyciła
się na wędkę młodzieńca; zde-
nerwowany, pyta: — Panie, co mam
teraz zrobić?

— Spuścić się do wody po lin-
ce wędkę i udusić to bydle! —
radzi mu z wściekłością Wędkie-
wicz.